

**Konspekt dla PZS**  
**„Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze”**  
**Czerwiec 2021**

*O, Panie, jakże piękny jest świat widziany Twymi oczami! Jakże wspaniale jest widzieć braci i siostry tak, jak ich stworzyłeś, tak, jak ciągle na nas patrzysz.*

*Jak cudowne staje się życie, gdy swoją wolę oddaję Tobie. Staję się prawdziwie wolny, gdy rezygnuję z wszystkich praw, jakie ten świat zdaje się dawać, i kładę je u Twych stóp. Bo chcę, abyś Ty mnie prowadził. Tylko Tobie chcę służyć. Tylko Twoją wolę chcę pełnić.*

*O Panie wszechmogący! Wlej w nasze serca Swą miłość. Spraw, abyśmy wszyscy poznali pełnię życia, która możliwa jest jedynie w Twoim świetle. Abyśmy usłyszeli naukę Twego Syna, Jezusa Chrystusa, którego wysłałeś dla naszego zbawienia. I którego ofiara odkupiła nas wszystkich. I który czeka na nas, razem z Tobą.*

*Amen.*

## **1. Jak jest?**

### **a- Definiowanie kultury i antykultury**

Ks. Z. Adamek w *Elementach wiedzy o kulturze* wprost stwierdził: „Kultura – jedno z najczęściej używanych pojęć we współczesnej humanistyce okazuje się być niedefiniowalnym” (Z. Adamek, *Elementy wiedzy o kulturze*, Tarnów 2001, s. 9).

Ogólną definicję pojęcia kultury podaje Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym: „Mianem <<kultury>> w sensie ogólnym oznacza się wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości” (KDK 53). Ten opis zawiera w sobie wielorakie rozumienie kultury: zarówno w wymiarze duchowym i materialnym. Kultura jest miarą rozwoju osobowości człowieka i sprawdzianem jego wielkości. Wychowanie w kulturze nadaje człowiekowi określoną tożsamość.

Dzisiaj stajemy wobec mocnych trendów antywychowawczych i antykulturowych. Jan Paweł II wielokrotnie stwierdzał, że kultura doby obecnej (także i wychowanie) wykazuje w wielu swoich obszarach znamiona właśnie antykultury.

## **b- Diagnoza epoki XXI wieku**

Można postawić dziś taką diagnozę naszej epoki, że żyjemy w czasie pośpiechu i szybkiego działania. Otacza nas kultura chwili - „tu i teraz”. Nie interesuje nas to co było. Ważne jest to co jest dziś. A to się przekłada na brak czasu na przemyślenia. Dlatego chętniej czytamy cudze komentarze i nie sięgamy do oryginałów. Powtarzamy zasłyszane opinie – te które padają w telewizji i Internecie, a nie wyrabiamy sobie własnego zdania – nie szukamy Prawdy. Przywykliśmy do gotowej papki cudzych komentarzy. Dzieci chętniej zamiast książek/lektur czytają streszczenia. My dorośli czytając gazety wybieramy te, które mają dużo zdjęć, a mało tekstu (czytamy tabloidy), piszemy krótkie smsy zamiast przemyślanych listów. Nie lubimy uczyć się historii.

Mamy coraz więcej osób z dyplomami a równocześnie coraz mniej prawdziwie mądrych ludzi, będących autorytetami dla społeczeństwa. Bo być wykształconym a mieć wykształcenie to dwie różne sprawy. Żyjemy bardzo aktywnie, ale bardzo powierzchownie i nie lubimy mozolnego wysiłku. A myślenie to trud i chyba dlatego go unikamy. Tymczasem fakt, że mamy dar rozumu i wolnej woli stawia przed nami obowiązek myślenia – a tego uczy historia.

## **c- Przestrzeń antykultury w języku**

Obserwując przemiany społeczno-kulturowe w Polsce, które dokonały się w ostatnich trzydziestu latach, dostrzegamy niepokojące zjawisko upadku kultury na bardzo wielu płaszczyznach. Dzisiaj otacza nas agresywna antykultura, odwołująca się do niskich instynktów ludzkich. Sprzedaje się to, co cieszy się powszechnym wzięciem, czyli łatwe teksty kultury popularnej niewymagające myślenia, podkreślające przyjemność jako cel życia człowieka. Propaguje się przemoc, nienawiść, tanią sensację. Jesteśmy także świadkami wprowadzania do przestrzeni publicznej wyrazów i zwrotów wulgarnych, prymitywnych i obraźliwych. Tworzy się nowe normy kulturowe i obyczajowe niemające nic wspólnego z prawdziwą kulturą i dobrymi obyczajami. Tzw. poprawność polityczna obejmuje prawie wszystkie dziedziny życia, a w pierwszej kolejności zajęła język.

Nachalne zmiany językowe, powszechne przyzwolenie na zubożenie języka, a nawet jego wulgaryzację stają się czymś normalnym, bo „określającym współczesną rzeczywistość”. Zjawisko to objęło już wszystkie grupy społeczne, w tym młodzież i dzieci. Spotykamy się z nim na co dzień nie tylko na ulicy, ale we wszelkiego rodzaju mediach: w gazetach, książkach, teatrze, w radiu, telewizji i Internecie. Wulgarny i prymitywny język stał się nie tylko domeną tzw. marginesu społecznego, ale wszedł do codziennego użytku sporej części polityków i – niestety – także ludzi odpowiedzialnych za poziom kultury. Nie brak polityków, dziennikarzy, a nawet twórców sztuki, którzy manifestują pogardę dla naszej kultury i języka, a dziedzictwo kulturowe Polski, w tym dzieje naszej Ojczyzny przedstawiają w sposób karykaturalny.

Taka postawa staje się negatywnym wzorem dla innych. Można odnieść wrażenie, że dbanie o kulturę języka dla wielu ludzi często przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie. Wulgaryzacji języka towarzyszy jego zubożenie. W wyniku obniżenia wymagań edukacyjnych w szkołach podstawowych i średnich dzieci i młodzież nie zdobywają należytej umiejętności poprawnego mówienia i pisania po polsku. Wzmaga to zjawisko kultura obrazkowa, lansowana przez komercyjne media, która coraz bardziej odrywa młodzież od wartościowej lektury. W rezultacie ogranicza to możliwości dostępu do kultury wyższej i powoduje obniżenie się duchowego poziomu całego społeczeństwa i zaburzenia w sferze tożsamości narodowej.

## **2. Jak powinno być**

### **a- Człowiek szuka sensu życia i tajemnicy Boga**

Jan Paweł II wielokrotnie przypominał, że kultura jest olbrzymim polem kreatywnej obecności człowieka. Istotnie, prawdziwe dzieło sztuki, samo w sobie może być już epifanią prawdy, dobra i piękna.

Kultura nie może uciekać od najważniejszego z pytań, tzn. od pytania o sens. A pytanie to i tak musi być postawione mimo wszystko i na przekór wszystkiemu. Trzeba oczekiwać i wymagać od ludzi należących do tzw. elity intelektualnej i kulturalnej (artystów, dziennikarzy, pisarzy, aktorów, księży itd.), aby potrafili nie ulegać modnym trendom i tendencjom, lecz z całą odwagą bronili ładu stworzonego świata i wskazywali ludziom sens i wartość życia. Na wszystkich spoczywa obowiązek wychowania młodego pokolenia i przygotowania go do przyszłości.

Jan Paweł II w 1980 roku wygłosił przemówienie w UNESCO w Paryżu, w którym odniósł się między innymi do koncepcji kultury oraz wpływu kultury na rozwój człowieka jako osoby. *„Człowiek – stwierdził Papież – żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze. Jego życie jest kulturą również i w tym znaczeniu, że poprzez nią człowiek odznacza się i odróżnia od całej reszty istnień wchodzących w skład widzialnego świata: człowiek – nie może obejść się bez kultury. Kultura jest właściwym sposobem <istnienia> i <bywania> człowieka. Człowiek bytuje zawsze na sposób jakiejś kultury sobie właściwej, która z kolei stwarza pomiędzy ludźmi właściwą dla nich więź, stanowiąc o międzyludzkim i społecznym charakterze ludzkiego bywania. Stąd też w jedności kultury, jako właściwego sposobu istnienia człowieka, bierze zarazem początek wielość kultur, wśród których człowiek bytuje”* (Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, s. 65).

### **b- Bardziej być niż mieć**

„Człowiek, który w widzialnym świecie jest jedynym ontycznym podmiotem kultury, jest też jedynym właściwym jej przedmiotem i celem. Kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej <jest>. Na tym także

opiera się owo kapitalne rozróżnienie pomiędzy tym, czym człowiek jest, a tym, co posiada, pomiędzy <być> a <posiadać>. Kultura pozostaje zawsze w istotnym i koniecznym związku z tym, czym (raczej: kim) człowiek <jest>, natomiast związek jej z tym, co człowiek <ma> (posiada), jest nie tylko wtórny, ale i całkowicie względny. Wszystko, co człowiek <ma> (posiada), o tyle jest ważne dla kultury, o tyle jest kulturotwórcze, o ile człowiek poprzez to, co posiada, może równocześnie <być> jako człowiek, pełniej stawać się człowiekiem we wszystkich właściwych dla człowieczeństwa wymiarach swego bytowania” (Z. Adamek, *Elementy wiedzy o kulturze*, dz. cyt., s. 150-151).

Jan Paweł II:

Kultura jest zatem właściwym sposobem „istnienia” i „bytowania” człowieka. Przemawiając do młodzieży w Gnieźnie, Jan Paweł II powiedział, że *„kultura jest wyrazem człowieka. Jest potwierdzeniem człowieczeństwa [...], jest właściwością człowieka”* (Jan Paweł II, *Pozostańcie wierni dziedzictwu*, w: *Przemówienia. Homilie*, Kraków 1979, s. 54).

Bardziej obrazowo odniósł się do kultury w życiu człowieka Papież w Leuven: *„Kultura jest, by tak rzec, domem mieszkalnym człowieka; ona naznacza jego zachowanie i styl życia, a nawet styl urządzania mieszkania i ubierania się, sposób pojmowania tego, co piękne, pojmowania życia i śmierci, miłości, rodziny i zaangażowania, przyrody, swojego własnego istnienia, życia we wspólnocie ludzi, pojmowania Boga”* (Jan Paweł II, *Bądźcie świadkami prawdy i miłości*, w: *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, Rzym 1988, s. 286).

Prymas Stefan Wyszyński:

Troska o wychowanie młodzieży, o rodzinę była elementem miłości do ojczyzny Ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Często powtarzał on, że wiele rzeczy, które robi i o które upomina się dla Kościoła, to z myślą, że jest to ważne dla ojczyzny

*„Po Bogu więc, po Jezusie Chrystusie i Matce Najświętszej, po całym ładzie Bożym, nasza miłość należy się przede wszystkim naszej Ojczyźnie, mowie, dziejom i kulturze, z której wyrastamy na polskiej ziemi. I chociażby obwieszczono na transparentach najrozmaitsze wezwania do miłowania wszystkich ludów i narodów, nie będziemy temu przeciwni, ale będziemy żądali, abyśmy mogli żyć przede wszystkim duchem, dziejami, kulturą i mową naszej polskiej ziemi, wypracowanej przez wieki życiem naszych praojców”* (E. Czackowska, *Kardynał Wyszyński*, s. 308).

### **c- Kultura narodowa**

Wychowanie przez kulturę do kultury realizuje się przez ukazywanie wartości kultury narodowej. Kiedyś Święty Jan Paweł II powiedział, że *„Naród jest tą wielką wspólnotą ludzi, których łączą różne spoiwa, ale nade wszystko właśnie kultura”*. Naród bowiem trwa w swojej tożsamości przez własną kulturę. Ta prawda w naszych dziejach zdobyła szczególną wymowę, zwłaszcza w niektórych okresach.

Kultura narodowa jest jednym z aspektów kultury, ściśle związanym z narodową formacją społeczną jednostek, które ją budują. Znaczący problematyki wymieniają szereg jej elementów, jak: język, tradycję, literaturę, obyczaje, stroje, obrzędy, duchowość, religijność, dzieje (por. Skorowski, *Wolność, integracja, solidarność w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 2002, s. 83 – 90).

„Wyrazem naszego szacunku do człowieka – mówił kiedyś kard. Stefan Wyszyński – jest posługiwanie się mową ojczystą, przemawianie językiem czystym, pięknym, takim, który jak czerpak umie z myśli ludzkiej wziąć całą treść, by zamknąć ją w słowie. A co nie da się zamknąć w słowie, będzie się obficie przelewało, tworząc więź słów z myślą i duchem, ducha z miłością. Dopiero wtedy będzie to poezja, będzie to kultura, będzie to słowo pożywne jak pokarm. Takie właśnie słowo potrzebne jest współcześnie” (S. kard. Wyszyński, *Z rozważań nad kulturą ojczystą*, Poznań 1979, s. 244).

### **3. Co zrobić, aby było tak, jak powinno?**

Dostrzegając negatywne zjawiska, zagrażające naszej kulturze i językowi, trzeba poszukać ludzi i grupy społeczne, którym leży na sercu dobro człowieka, a zwłaszcza młodego pokolenia.

Człowiek musi pamiętać, że z kulturą są ściśle związane wartości moralne. Bez nich kultura staje się zawsze antykulturą, nie wychowuje. Kultura, w której zasadniczą rolę odgrywają wartości jest dla człowieka miarą dojrzałości ludzkiej. Człowiek rozwija się harmonijnie. Taki rozwój może dokonać się tylko w odpowiednich warunkach, które Papież porównuje do domu mieszkalnego, wyznaczającego zachowanie i styl życia ludzi. Tak więc kultura nie jest zwykłym zbiorem cech kulturowych – zwyczajów, nawyków i instytucji – stanowi ona zorganizowany system życia i zachowania się społecznego z jego własnymi prawami i regułami rozwoju.

Każdy z nas, każdy który z troską myśli o kulturze, o jej ogromnej roli w życiu i wychowaniu człowieka, daje szczególne świadectwo: o tym, jaki jest właściwy wymiar jego egzystencji.

Trzeba pamiętać, że wartości kultury wypracowuje się poprzez sięgnięcie po dorobek poprzednich pokoleń. Pokolenia bowiem ubogacają się łańcuchem tradycji, dziejów i przykładami „olbrzymów ducha”, którzy zapisali swe życie w sposób szczególny. Poznawanie ich życia, sposobu myślenia i działania, jest jednym ze sposobów troski o dalszy rozwój kultury narodowej, a w swoim środowisku kultury regionu, parafii.

Kształtowanie człowieka w kulturze i poczucie tożsamości narodowej i więzi z „małą ojczyzną” dokonuje się poprzez wspólnoty rodziny, parafii i diecezji.

## **Rola parafii w wychowaniu w szacunku dla kultury i historii narodowej**

Powinno się zwracać uwagę na historię własnej parafii w odniesieniu do historii ogólnej, historii państwa. Przykładowo, często opiekunami starych parafii byli królowie polscy lub przedstawiciele zasłużonych dla Polski rodów szlacheckich. Takie sytuacje są znakomitym wstępem do zagłębienia się w historię własnej parafii i diecezji w kontekście historii ogólnej, historii państwa. Ponadto, niejednokrotnie ślady ważnych wydarzeń państwowych obecne są w wielu świątyniach parafialnych (dary, fundacje).

Istnieje także dziś potrzeba, by parafia tak jak i rodzina dawała młodym ludziom świadomość tożsamości narodowej i więzi z regionem, by wspierała rodzinę (pokazywała młodym rodzinom tradycję regionu), czynnie uczestniczyła w działalności na rzecz przechowywania dziedzictwa przodków, uczyła historii. Dlatego trzeba ciągle próbować docierać do społeczeństwa XXI wieku wykorzystując możliwości jakie dają nam osiągnięcia techniki, by w sposób atrakcyjny uczyć historii i podsuwać często zapomniane dziś tradycje. („lekcje” historii w kościele przy okazji rocznicowych uroczystości patriotycznych, wspólne oglądanie filmów historycznych – seanse organizowane przez parafie).

Ważną rolę w kształtowaniu środowiska kultury jest przekazywanie dziedzictwa przodków. Idea wspólnego kolędowania, która zanika w rodzinie, przeniesiona na grunt parafii. Tradycja śpiewanek niepodległościowych czy koncertów patriotycznych organizowanych przy parafii. Warto też poświęcać czas na zorganizowanie przy parafii spotkania z świadkami historii (stare pokolenie), zaproszenie na katechezę przyparafialną znanych w regionie czy parafii ludzi (uczestników zdarzeń historycznych). Rozmowa z młodym pokoleniem na tematy historyczne – Taką rolę mogłaby spełnić katecheza, a może także lekcja wychowawcza dla społeczności szkolnej o poczuciu przynależności do wspólnoty diecezjalnej. Warto propagować polskich twórców, pisarzy, poetów (także tych ludowych, regionalnych, swojskich), którzy żyjąc dzięki słowu, równocześnie dbają, by ich zamysł i myśl zostały oddane w piękny sposób, budujący przestrzeń wzajemnego ubogacenia i dobra.

Trzeba doceniać w swoim środowisku rodziny, które troszczą się o wychowanie dzieci w naszej pięknej i bogatej kulturze chrześcijańskiej. To oczywiście, że przykład i zasady moralne wyniesione z domu rodzinnego pozwolą zachować ją wszędzie i w zmiennych kolejach losu.

Warto także doceniać w swoim środowisku polonistów i historyków, nauczycieli, którzy, pomimo przeszkód, starają się przekazać uczniom nie częściową jedynie, lecz pełną znajomość języka polskiego i obudzić zainteresowanie lekturą arcydzieł literatury polskiej. Wreszcie warto docenić istnienie bibliotek (także parafialnych) oraz samych bibliotekarzy, którzy wiele wysiłku wkładają w promowanie polskiej literatury i jej twórców.

Przestrzeń kulturalną, w której żyje i rozwija się człowiek trzeba ubogacać także przez organizowanie wystaw, konkursów, lekcji bibliotecznych, spotkań autorskich czy dyskusyjnych klubów czytelników.

Przemawiając do pisarzy polskich na rok przed śmiercią, ksiądz kardynał Wyszyński powiedział: "Słowo, które jest wspaniałym darem Bożym, ma być słoneczne i lecznicze. Przed dwudziestu przeszło laty był na Jasnej Górze pierwszy po wojnie zjazd pisarzy katolickich. Miałem do nich mówić. Stanął mi wyraziście przed oczyma obraz Łazarza, który leżał u drzwi wielkiej rezydencji, gdzie bogacz, obleczony w bisior, codziennie obficie ucztował. Ten biedny człowiek, okryty ranami, umierał z głodu, bo nie dano mu nic ze stołu wielmoży, tylko psy lizały rany Łazarza. Narzuciło mi się wówczas to porównanie: jakie stosowne dla twórców kultury, dla pisarzy, jest to szlachetne i lecznicze zadanie - lizać rany człowieka pobitego, leczyć naród, leczyć ludzi . . ." (*Przemówienie do pisarzy i literatów w Kościele Św. Anny, 15.03.1980*).